

Sygn. akt I C 513/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Sylwia Piasecka
Protokolant:	sekr. sądowy Grażyna Pałubicka

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2017 roku w Człuchowie

sprawy

z powództwa H. A. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w G.

o zapłatę

1. oddała powództwo,

2. zasądza od powódki H. A. (1) na rzecz pozwanego (...) S.A. w G. kwotę 1.217,00 złotych (słownie: jeden tysiąc dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 513/16

UZASADNIENIE

Powódka – H. A. (1), reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniosła pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w G. o zapłatę kwoty 5.000,00 złotych tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z działki nr (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta Kw nr (...), na której posadowiono słupy energetyczne linii napowietrznej 15 kV, stanowiące własność pozwanej, za rok 2011 oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że powódka jest właścicielką działki nr (...), która zabudowana została przez poprzednika prawnego pozwanego liniami energetycznymi przesyłowymi i słupami energetycznymi. Podkreśliła, że pozwana korzysta z nieruchomości bez tytułu prawnego, nie ponosząc z tego tytułu żadnych opłat, a jednocześnie odmówiła zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie za lata ubiegłe i ustanowienie odpłatnej służebności przesyłu.

Nakazem zapłaty z dnia 2 sierpnia 2016 roku, w sprawie I Nc 638/16, Sąd Rejonowy w Człuchowie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę dochodzoną pozwem oraz koszty procesu.

W przepisany terminie pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, złożył sprzeciw wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu przyznał, że na nieruchomości powódki znajdują się urządzenia elektroenergetyczne pozwanej w postaci linii średniego napięcia 15 kV o aktualnym numerze eksploatacyjnym (...). Podkreślił, że urządzenia te zostały wybudowane w 1977 roku i jednocześnie podniósł zarzut zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu z dniem 28 marca 1987 roku, a w przypadku przyjęcia złej wiary z dniem 28 marca 2007 roku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 listopada 1961 roku matka powódki – J. G. nabyła od Skarbu Państwa prawo własności działki nr (...) o powierzchni 0,5040 ha.

Na podstawie umowy darowizny z dnia 8 września 1994 roku prawo własności działki niezabudowanej nr (...), położonej w C., nabyła powódka.

bezsporne, nadto dowód: umowa sprzedaży Kw nr (...) 2 – 3v, umowa darowizny Kw nr (...) k. 18 – 19.

W dniu 4 marca 1997 roku obszar działki nr (...) uległ sprostowaniu do powierzchni 0.50.31 ha.

bezsporne, nadto dowód: wyciąg z wykazu zmian gruntowych Kw nr (...) k. 27 – 28.

Na działce nr (...) znajduje się słup energetyczny oraz napowietrzna linia średniego napięcia 15 kv.

Urządzenia elektroenergetyczne znajdują się na przedmiotowej nieruchomości od 1977 roku i nie zmieniły swojego położenia, jak również cały czas są używane.

bezsporne, wyjaśnienia powódki H. A. 00:12:33 – 00:15:01 k. 88v, nadto dowód: plan powykonawczy k. 55, zeznania świadka M. P. 00:07:28, 00:09:18 – 00:10:25 k. 128.

W czasie posadawiania urządzeń elektroenergetycznych właścicielem urządzeń i sieci był Zakład (...).

bezsporne, nadto dowód: zeznania świadka M. P. 00:10:25 k. 128.

Na mocy Zarządzenia nr (...) Naczelnego Dyrektora Zakładów (...) w B. z dnia 10 maja 1978 roku dokonano organizacyjnego wyodrębnienia Zakładu (...) w S.. Zarządzeniem nr (...) Prezesa Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1988 roku w sprawie podziału niektórych przedsiębiorstw zgrupowanych we Wspólnocie (...) podziałowi uległ (...) w B.. W wyniku tego podziału utworzono m.in. Zakład (...) z siedzibą w S..

bezsporne, nadto dowód: zarządzenie nr 13 z dnia 10/05/1978r. k. 60 – 61, zarządzenie nr 57 z dnia 30/12/1988r. k. 62 – 62v, załącznik do zarządzenia nr 57 k. 63 – 65v.

Następnie Zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu nr 205/Org/93 z dnia 9 lipca 1993 roku dokonano podziału przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) w S. i przekształcono je w jednoosobową spółkę z udziałem Skarbu Państwa. Aktem notarialnym sporządzonym przez notariusza T. J. z dnia 12 lipca 1993 roku w W. przedsiębiorstwo państwowe zostało przekształcone w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa działającą pod firmą (...) Spółka Akcyjna. Spółka ta w 2004 roku uległa przekształceniu na spółkę akcyjną pod firmą (...) S.A. w wyniku połączenia spółek w trybie określonym w art. 492 § 1 k.s.h. W dalszej kolejności nastąpiła zmiana firmy tej spółki na (...) Spółka Akcyjna, a następnie (...) Spółka Akcyjna.

bezsporne, nadto dowód: zarządzenie nr 205/Org/93 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9/07/1993r. wraz z załącznikiem i protokołem zdawczo – odbiorczym k. 66 – 70, akt notarialny z dnia 12/07/1993r. k. 7176v, postanowienie z dnia 13/09/1993r. k. 77.

Z dniem 1 lipca 1993 roku majątek Zakładu (...) w S. przeszedł na (...) S.A.

bezsporne

Pozwany poddaje urządzenia konserwacjom i oględzinom przez wzrokową ocenę urządzeń co pięć lat.

bezsporne, nadto dowód: zeznania świadka M. P. 00:10:25 k. 128.

Sąd zważył co następuje:

W przedmiotowej sprawie bezspornym jest, że na działce nr (...) znajdują się urządzenia elektroenergetyczne stanowiące własność pozwanego w postaci słupa energetycznego oraz napowietrznej linii średniego napięcia 15 kV. Bezspornym jest również, że w chwili posadawiania tych urządzeń właścicielem działki była osoba fizyczna – matka powódki H. A. (1)– J. G..

Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty podniósł zarzut zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Dlatego też, w pierwszej kolejności, koniecznym było rozważenie zasadności tego zarzutu. Ustalenia bowiem w tym zakresie miały istotny wpływ na wynik sprawy.

Z dniem 3 sierpnia 2008 roku została wprowadzona konstrukcja prawna przesyłu i od tego czasu regulują je przepisy art. 305¹ do art. 305⁴ kc.

Treścią służebności przesyłu jest korzystanie przez przedsiębiorcę w oznaczonym zakresie z cudzej nieruchomości (nieruchomości obciążonej), w zakresie niezbędnym dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania urządzeń przesyłowych (art. 305¹ k.c. in fine). Wykonanie (zainstalowanie) tych urządzeń wiąże się - w sensie skutków - z ich trwałym fizycznym oraz ustawicznym połączeniem z obciążoną nieruchomością gruntową. Właściciel gruntu musi więc znosić istnienie cudzych urządzeń. W praktyce oznacza to możliwość wejścia przez przedsiębiorcę na cudzy grunt obciążony służebnością w celu posadowienia tam urządzeń przesyłowych, usunięcia ich awarii, przeprowadzenia konserwacji czy też modernizacji. W związku z powyższym służebność przesyłu daje uprawnionemu, aczkolwiek w pewnym określonym zakresie, władztwo nad cudzą nieruchomością albowiem ogranicza prawa własności właściciela nieruchomości przez ustanowienie trwałego obowiązku znoszenia przez niego w sferze, w której może być wykonywana własność (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2011 r., IV CSK 303/10, nie publ.).

Przepisy dotyczące służebności przesyłu weszły w życie z dniem 3 sierpnia 2008 roku na mocy ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731). Zgodnie jednak z przyjętą i utrwaloną linią orzecznictwa, którą Sąd w pełni podziela, w przypadku wystąpienia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu, należy stosować ogólne przepisy o służebnościach gruntowych. Możliwe jest bowiem zasiedzenia przez przedsiębiorstwo służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu (por. uchwała SN 07.10.2008r, III CZP 89/08, postanowienie SN 13.06.13; IV CSK 672/13, postanowienie SN z dnia 4 października 2006r.; II CSK 119/06.). Podkreślić przy tym jednak należy, że skoro ustawa z dnia 30 maja 2008 roku nie zawiera przepisów przejściowych w zakresie służebności przesyłu, to w sprawach o zasiedzenie w przypadku dotyczącym korzystania z urządzeń przesyłowych, jeżeli termin prowadzący do zasiedzenia służebności upłynął przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (przed wejściem w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku), Sąd stwierdzi nabycie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (na podstawie art. 292 k.c.), natomiast jeżeli po tej dacie - zasiedzenie służebności przesyłu (na podstawie art. 305¹ k.c. oraz art. 305⁴ k.c.) (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 roku III CZP 79/02 oraz z dnia 7 października 2008 roku III CZP 89/08). Stwierdzenie bowiem nabycia służebności przesyłu przed datą 3 sierpnia 2008 roku musiałoby bowiem prowadzić do stwierdzenia nabycia prawa, które w tym okresie nie istniało (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 5 lipca 2012r. IV CSK 606/11).

Z powyższego wynika zatem, że w odniesieniu do służebności przesyłu należy wyraźnie oddzielić dwie konstrukcje, a mianowicie służebność odpowiadającą treści służebności przesyłu, która mogła zostać nabyta przez zasiedzenie przed 3 sierpnia 2008 roku oraz służebność przesyłu. Oba prawa mają analogiczną treść oraz pełnią tę samą funkcję, nie oznacza to jednak, że można je utożsamiać. Odmierna jest przede wszystkim ich podstawa prawna – odpowiednio

art. 145 k.c. i 292 k.c. oraz art. 305¹ do art. 305⁴ k.c. (porównaj uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 roku III CZP 18/13). Ponadto beneficjentem tej służebności mogło być jedynie przedsiębiorstwo, a prawo to wchodziło w skład prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym.

Na mocy art. 292 kc służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie, gdy polega ona na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przy czym przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. Oznacza to, że kierując się treścią art. 172 k.c. w zw. z art. 292 zd. 2 k.c. do zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu prowadzi upływ 20 – letniego okresu posiadania, chyba że uzyskanie posiadania nastąpiło w złej wierze. W takiej bowiem sytuacji okres posiadania prowadzący do zasiedzenia wynosi lat 30. Jednocześnie ustawodawca wymaga aby posiadanie było nieprzerwane i miało charakter posiadania samoistnego.

Posiadaczem samoistnym rzeczy jest ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel, przy czym posiadanie samoistne należy oceniać poprzez odniesienia do prawa podmiotowego własności - a więc przede wszystkim do art. 140 kc. Oznacza to, że posiadacz samoistny to ten, kto może faktycznie korzystać z rzeczy z wyłączeniem innych osób, a więc pobierać pożytki i inne przychody z rzeczy, może również rzeczą rozporządzać. I tak, jak właściciel, powinien wykonywać swoje władztwo w granicach określonych przez ustawy, zasady współżycia społecznego i zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem owego władztwa faktycznego. O posiadaniu i jego postaci decyduje wyłącznie sposób władania rzeczą. Według przepisu art. 336 kc stan posiadania wynika jedynie z faktu władania faktycznego rzeczą (corpus) dla siebie (animus rem sibi habendi), jak właściciel (animus domini). Inaczej mówiąc władanie w sposób odpowiadający korzystaniu z rzeczy przez właściciela, czyli władanie we własnym imieniu i dla siebie, jest posiadaniem samoistnym, przy czym z art. 339 kc wynika domniemanie samoistności posiadania.

Obok korzystania z trwałego i widocznego urządzenia, konieczną przesłanką do nabycia służebności w drodze zasiedzenia jest również upływ czasu. Jest on różny w zależności od tego czy mamy do czynienia z dobrą czy złą wiarą. Dopiero bowiem po upływie tych terminów nastąpi zasiedzenie służebności.

Przy kwalifikowaniu nabycia posiadania decydująca jest w obu wypadkach (dobra i zła wiara) tylko chwila uzyskania posiadania. Ponadto ani Kodeks cywilny, ani przepisy prawa rzeczowego nie zawierają definicji dobrej wiary, jednak w doktrynie utrwalony jest pogląd, że pojęcie dobrej czy złej wiary ma charakter klauzuli generalnej.

Dobra wiara polega na usprawiedliwionym w danych okolicznościach przekonaniu osoby, że przysługuje jej takie prawo, jakie faktycznie wykonuje. Innymi słowy, jest to błędne, ale usprawiedliwione w konkretnej sytuacji przy zachowaniu należytej staranności, przekonanie o istnieniu prawa lub stosunku prawnego. Pojęcie to jest niejednoznaczne, jednak istotą klauzul generalnych jest właśnie możliwość uwzględnienia różnego rodzaju okoliczności faktycznych, które nie mogą być oceniane raz na zawsze i w jednakowy sposób według schematu o walorze bezwzględny (vide: komentarz S. R. do art. 172 kc, LexPolonica).

Ustawodawca w przepisie art. 7 kc wprowadził domniemanie dobrej wiary, a w konsekwencji przerzucił ciężar dowodu złej wiary na tego, kto twierdzi, że samoistny posiadacz uzyskał posiadanie w złej wierze. Podzielić należy pogląd, że przy ocenie, czy zachodzą warunki do nabycia własności nieruchomości (służebności gruntowej) w drodze zasiedzenia, dobra wiara polega na usprawiedliwionym w danych okolicznościach przekonaniu posiadacza, że przysługuje mu takie prawo do władania rzeczą, jakie faktycznie wykonuje (por. orzeczenie SN z 7 maja 1971 r., I CR 302/71, LexPolonica nr 355903). Ostateczne stanowisko co do pojęcia dobrej wiary, w rozumieniu przepisów o nabyciu własności nieruchomości w drodze zasiedzenia, zajął Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91, LexPolonica nr 296616 (OSNCP 4/92, poz. 48), której nadał moc zasady prawnej.

Odnosząc się natomiast do terminów zasiedzenia, to w Kodeksie cywilnym dla zasiedzenia nieruchomości obowiązywał termin 10 lat w dobrej wierze, a 20 lat w złej wierze do dnia 1 października 1990 roku. Po tej dacie terminy te zostały przedłużone odpowiednio do 20 lat w przypadku dobrej wiary i 30 lat w przypadku złej wiary. Istotnym jest również, że do przypadków zasiedzenia, które nastąpiło przed wejściem w życie ustawy z 28 lipca 1990 r. o zmianie

ustawy - Kodeks cywilny, tj. przed dniem 1 października 1990 roku, mają zastosowanie 10 - i 20 - letnie okresy posiadania przewidziane w art. 172 w brzmieniu obowiązującym przed tą datą (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1993 roku, II CRN 89/93, LexPolonica nr 309156).

Z powyższych rozważań wynika zatem, że posiadanie służebności jest więc odrębną postacią posiadania niż posiadanie rzeczy. Nie obejmuje ono bowiem władania rzeczą, ale następuje przez faktyczne korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści określonej służebności. Przy czym posiadanie rozciąga się na nieruchomość i jej części składowe, a skoro za części składowe uważane są prawa związane z własnością, to posiadacz nieruchomości uprawniony jest do posiadania służebności związanych z nieruchomością władnącą (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 maja 2014 r. I ACa 1433/13).

W przedmiotowej sprawie z zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci planu powykonawczego z dnia 28 marca 1977 roku (k. 55) oraz z zeznań świadka M. P. jednoznacznie wynika, że urządzenia elektroenergetyczne w postaci stanowiska 17 i linii napowietrznej średniego napięcia 15 kv zostały wybudowane przed marcem 1977 roku i w tym samym roku oddane do odbioru i wykorzystywane przez poprzednika prawnego pozwanego.

Należy również podkreślić, że w tym czasie nieruchomość stanowiła własność osoby fizycznej, natomiast pozwany nie wykazał w toku niniejszego postępowania aby był posiadaczem w dobrej wierze. Nie przedstawił on bowiem zgody właściciela nieruchomości na wybudowanie urządzeń, jak również żadnego innego tytułu prawnego do dysponowania przedmiotową nieruchomością w zakresie służebności.

Zgodnie zaś z przyjętą linią orzecznictwa przedsiębiorstwo przesyłowe nie dysponując tytułem upoważniającym jej poprzednika prawnego do korzystania w zakresie służebności z nieruchomości, powinna kwestię tę uregulować. Ocena istnienia bądź braku dobrej wiary posiadacza służebności nie może bowiem odnosić się tylko do wiedzy o tym, że nieruchomość stanowi cudzą własność, lecz również do tego, czy ingerowanie w tę cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności nastąpiło i pozostawało w takich okolicznościach, które usprawiedliwiają przekonanie, że posiadanie to cudzego prawa nie narusza. Brak własnego tytułu oraz tytułu uprawniającego do korzystania z tych gruntów przez poprzednika prawnego wyłącza dobrą wiarę, skoro powinien wzbudzić poważne wątpliwości odnośnie do tego, czy posiadaczowi przysługuje prawo do korzystania z rzeczy w dotychczasowym zakresie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2010 roku - II CSK 439/09).

Uprawnienie przedsiębiorstwa energetycznego do budowy urządzeń przesyłowych i ich eksploatacji, połączone z ustanowieniem po stronie właściciela nieruchomości obowiązku znoszenia stanu ukształtowanego przebiegiem takich urządzeń mogło wynikać z decyzji administracyjnej, wydanej na podstawie przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2000 r., nr 46, poz. 543 ze zm.), poprzednio – ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (t.j. Dz. U. z 1991 r., nr 30, poz. 127), a jeszcze wcześniej – ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (t.j. Dz. U. z 1974 r., nr 10, poz. 64 ze zm.). Dokonane w sprawie ustalenia wskazują jednak, że takiej decyzji administracyjnej odnośnie spornych gruntów poprzednik prawny pozwanego nie uzyskał. Co więcej należy również w tym miejscu podkreślić, że nawet legitymowanie się taką decyzją nie mogło stanowić podstawy do przyjęcia, że przedsiębiorstwo przesyłowe objęło służebność w posiadania prowadzące do zasiedzenie, a tym bardziej że objęcie to następowało w dobrej wierze. Stanowisko takie prezentowane było wprawdzie w orzecznictwie (por. postanowienie Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 9 stycznia 2008 roku – II CSK 432/07, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 roku - I CSK 171/08), jednakże wobec treści uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 roku (III CZP 87/13) oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2014 roku (II CSK 472/13) – które Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela - przyjęcie w takiej sytuacji objęcia posiadania służebności prowadzącego do zasiedzenie i to nabywanego w dobrej wierze nie znajduje uzasadnienia.

Wydania decyzji wywłaszczeniowej nie można bowiem traktować jako elementu usprawiedliwiającego błędne przekonanie, że przedsiębiorstwu przesyłowemu przysługuje uprawnienie do gruntu i to o treści służebności gruntowej. Decyzja wywłaszczeniowa nie rodzi również żadnych skutków w sferze uprawnień do korzystania z gruntu

w zakresie treści służebności prawa cywilnego. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w powołanej uchwale z dnia 8 kwietnia 2014 roku, wydanie decyzji w oparciu również o art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku czy art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 roku oraz art. 124 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami jako aktu wywłaszczeniowego powoduje trwałe ograniczenie prawa własności w celu wykonywania na niej uprawnień o treści zbliżonej do tych, które są właściwe dla służebności. Skoro jednak źródłem obciążenia jest ustawa i akt administracyjny, to mają one charakter publicznoprawny. Nie jest to służebność tożsama z kodeksową służebnością gruntową, do której można by stosować regulacje dotyczące tej służebności. Kwestię tę poruszył Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 8 kwietnia 2014 roku III CZP 87/13. Analizując skutki wydania decyzji wywłaszczeniowych w oparciu o art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku, art. 70 ustawy z dnia 1 sierpnia 1985 roku i art. 124 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że decyzje te odbierają część uprawnień właścicielskich w sposób trwały uszczuplającym tym samym treść prawa własności nieruchomości. W zakresie tego ograniczenia przedsiębiorca korzystający z urządzeń przesyłowych na cele działalności gospodarczej wiążącej się z zaspokojeniem podstawowych potrzeb społecznych, uzyskuje uprawnienie do korzystania z cudzej nieruchomości przez założenie i eksploatację urządzeń przesyłowych nie od wywłaszczonego właściciela nieruchomości, lecz od podmiotu, na rzecz którego możliwe było wywłaszczenie. Decyzja ta oraz inne akty administracyjne, które przedsiębiorca musiał uzyskać przed zrealizowaniem procesu inwestycyjnego, tworzyły po jego stronie trwałe tytuły do posiadania na lub nad albo umieszczania pod cudzym gruntem urządzeń przesyłowych, a przepisy ustawy upoważniały i upoważniają go do korzystania z tych urządzeń i dostępu do nich na ustalonych nimi zasadach.

Oceniając dobrą i złą wolę posiadacza służebności przesyłu nie można również pominąć regulacji zawartej w kolejnych ustawowych określających zasad i trybu wywłaszczania nieruchomości, w tym także ustawy obowiązującej w okresie realizacji spornej inwestycji. Zaznaczyć należy, że ustawodawca wyraźnie uzależniał możliwość wydania decyzji o zezwoleniu na zajęcie nieruchomości w celu umieszczenia na niej urządzeń przesyłowych od niepowodzenia rozmów z jej właścicielem, mającym doprowadzić do ustalenia cywilnoprawnego tytułu do korzystania z jego nieruchomości na powyższe cele (w ustawie z dnia 12 marca 1958 roku art. 7), chociaż ustawa nie określa jakiego rodzaju tytuł cywilnoprawny mógł stanowić podstawę do zajęcia nieruchomości w celu umieszczenia na niej urządzeń przesyłowych. Sąd Najwyższy wspominając o tej kwestii w powołanej już uchwale z dnia 8 kwietnia 2014 roku stwierdził, że skoro przedsiębiorca przesyłowy podejmował negocjacje z właścicielem nieruchomości w celu wyjednania jego zgody na jej wykorzystanie na cele związane z realizacją wykonywanych przez niego zadań gospodarczych, wymagających trwałego tytułu do gruntu, na których umieszczał urządzenia wchodzące w skład przedsiębiorstwa, to niewątpliwie oświadczenie właściciela nieruchomości mogło być alternatywą dla decyzji wywłaszczeniowej tylko pod warunkiem, że zapewniało stabilny tytuł. Sąd w tym zakresie odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 roku w sprawie I CK 14/05 (niepubl.), z którego wynikało, że zezwolenie przez właściciela na założenie instalacji przesyłowych i ich instalacja kształtuje nowy stan prawny, powodując nawiązanie między przedsiębiorstwem i właścicielem nieruchomości stosunku cywilnoprawnego charakteryzującego się trwałością i ciągłością. Trwałość i ciągłość tego stosunku wynika z jego natury i jedynie w wyjątkowych wypadkach właściciel gruntu mógł spowodować zniesienie tego stosunku przez żądanie likwidacji założonych urządzeń.

Rodzaj umów regulujących kwestię korzystania z gruntu nie został określony w przepisach, w szczególności nie określono czy tytuł taki miał mieć naturę obligacyjną czy też tworzyć po stronie przedsiębiorcy przesyłowego albo Skarbu Państwa czy jednostki samorządu terytorialnego rzeczowe podstawy do korzystania z nieruchomości, a jeśli tak to przy wykorzystaniu której instytucji. Jak już zaznaczono, zanim jeszcze weszła w życie nowelizacja kodeksu cywilnego polegająca na dodaniu art. 305¹ do 305⁴ k.c., w orzecznictwie sądowym dopuszczano możliwość umownego ustanowienia służebności, której treść odpowiadała treści służebności przesyłu (takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 stycznia 2003 roku III CZP 79/02 czy w postanowieniu z dnia 10 lipca 2008 roku III CSK 73/08). Chociaż wątpliwości budziła treść umowy, która miałyby być zawierana przed 3 sierpnia 2008 roku o obciążeniu nieruchomości taką służebnością, w szczególności czy miałyby identyfikować nieruchomość władnącą czy też samo tylko przedsiębiorstwo przesyłowe. Ostatecznie w postanowieniu z dnia 16 stycznia 2013 roku w sprawie II CSK 289/12 Sąd Najwyższy stwierdził, że odstąpienie od konieczności określenia w czynności prawnej bądź orzeczeniu

nieruchomości władnącej nastąpiło w rezultacie odwołania się do pojęcia przedsiębiorstwa w ujęciu przedmiotowym i przyjęcia, że składnikiem przedsiębiorstwa przesyłowego jest zawsze nieruchomość.

Poza wszelką wątpliwością pozostaje również fakt, że dla ustanowienia ograniczonego prawa rzeczowego, a więc prawa co do którego pozwany podnosi zarzut, dla jego powstania wymagana jest dla oświadczenia woli właściciela, który prawo ustanawia, forma aktu notarialnego (art. 245 § 2 k.c.). Kwestia nie zachowania formy aktu notarialnego zarówno dla potrzeb przeniesienia własności nieruchomości, jak i ustanowienia służebności jako ograniczonego prawa rzeczowego, była przedmiotem rozważania przez Sąd Najwyższy (np. postanowienie z dnia 14 stycznia 1977 roku III CRM 309/76 oraz wyrok z dnia 4 lutego 1988 roku IV CR 45/88). W tym ostatnim orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej na podstawie oświadczenia bez zachowania formy aktu notarialnego jest posiadaniem tej służebności w złej wierze.

Z powyższych rozważań wynika zatem, że pozwany był posiadaczem, ale w złej wierze.

Zatem, skoro urządzenia elektroenergetyczne istniały już od dnia 28 marca 1977 roku, a pozwany był posiadaczem w złej wierze, to z dniem 28 marca 2007 roku nastąpiło zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

Wobec powyższego roszczenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie albowiem dotyczyło ono okresu – 2011 rok, kiedy pozwany już posiadał uprawnienia do korzystania z przedmiotowej nieruchomości w zakresie służebności gruntowej.

Z powyższych względów Sąd na mocy art. 217 § 3 kpc pominął wnioski dowodowe powoda albowiem okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione do rozstrzygnięcia, jak również dowody te nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Dlatego też zasadnym było orzec jak w punkcie 1 sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 3 kpc, który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

W przedmiotowej sprawie strona powodowa jest stroną przegrywającą postępowania, a zatem winna ona zwrócić pozwanemu koszty procesu, które po stronie pozwanego obejmują opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 złotych oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego w wysokości 1.200,00 złotych, zgodnie z treścią § 6 pkt Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz.U. Nr 163, poz. 1349), tj. z dnia 25 lutego 2013 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 490) w wersji obowiązującej na chwilę składania pozwu. Zgodnie bowiem z treścią § 21 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w punkcie 2 sentencji.